

# Kaczmarek, W krakowskim spojrzeniu

Tu gdzie ważne są dni, których nie znamy.  
Pamiętam jak dziś, spacerując plantami.  
Gdzie bicie serca  
Pukało do twoich drzwi.  
Poety liryczny wiersz  
I krakowski spleen

Szukam cię ulicami w tę noc.  
Daj mi choć jeden znak  
I usłyszeć to.  
Pomiędzy latarniami  
chcę zgubić się.  
Dogonić marzenia  
i dotknąć twojej dłoni  
Zatrącić w niej.

zaćmiony subtelny wzrok,  
spowity gęstą mgłą.  
Z nurtem wiślanych fal  
słysząc za nami.  
W rytmie podkutyh kół  
pomiędzy wierszami.  
Aktorów donośny śmiech  
gdzieś Pod Baranami.

Szukam cię ulicami w tę noc  
Daj mi choć jeden znak  
i pozwól usłyszeć to.  
Pomiędzy latarniami  
chcę zgubić się.  
Dogonić marzenia  
i dotknąć twojej dłoni.  
Zatrącić w niej.